

Wreszcie

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 20.05.2021, 20:17:17

Trzy państwowe stadniny koni arabskich wreszcie dostają to, co im się należy, czyli pieniądze...dże wygrane przez ich konie na zeszłorocznym pokazie narodowym w Janowie Podlaskim. A należy, bo poprzedni minister rolnictwa, **Jan Krzysztof Ardanowski**, obiecał, prawie 1 mln zł, na nagrody dla właścicieli najlepszych koni.

Spółw tych pieniędzy nastąpią, na raty i w różnej kolejności. Najpierw, ale i tak dopiero po kilku miesiącach po pokazie, 300 tys. zł, otrzymało cztery prywatnych właścicieli. Te pieniądze dze wypłacił KOWR. Potem brakują... reszta dla prywatnych właścicieli, czyli 153 tys. zł, wypłacił im Polski Klub Wyścigów Konnych, formalny organizator pokazu i aukcji. Z tego, co mi przekazał, prezes PKWK **Tomasz Chalimoniuk**, podlega mu instytucja ma odzyskać "pieniędzy od KOWR. Najdużej czeka, państwowe stadniny. I do końca nie było wiadomo na co mają czekać. Czy na całe sumy, jakie wynikały z wygranych ich koni, czy te sumy zostaną pomniejszone o partycypację w kosztach całej imprezy, czyli narodowego pokazu i aukcji. Trzy razy zwracałem się do ministerstwa rolnictwa w sprawie rozliczenia nagród za narodowy pokaz. Jeżeli chodzi o państwowe stadniny z pierwszej odpowiedzi (22 lutego) wynikało, że: **Kwota pozostała** (czyli 532 tys. zł, - przyp. mój) **należna jest stadninom w Biadce, Michałowie i Janowie Podlaskim i jej rozliczenie związane jest z całkowitym rozliczeniem kosztów organizacji imprezy, które jest w końcowej fazie**. Druga odpowiedź (z 24 marca) zapowiadała wspomnianą wyżej "partycypację";

W odpowiedzi na Pana pytania skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi 19 marca br. uprzejmie informuję, że: Rozliczenie księgowo zostało zakończone - pozostało rozliczenie udziału stadnin w kosztach organizacji. Koszt imprezy w 2020 roku to 1.566.427,87 Do dnia dzisiejszego nie zakończono rozliczenia partycypacji stadnin w kosztach organizacji tej imprezy. Wysokość wygranych nagród to: Michałów - 316.000 Janów Podlaski - 176.000 Biadka - 40.000 a wreszcie dzisiaj otrzymałem odpowiedź na trzecie pytanie i jest ona bardzo dobra dla stadnin. Wynika bowiem z niej, że ministerstwo rolnictwa odstąpiło od pomysłu odliczenia od nagród kosztów organizacyjnych, jakie miałyby przypadać na poszczególne stadniny. Jednym słowem, nastąpiła wypłata całej 532 tys. zł, z rozbięciem na poszczególne stadniny, jak to podane zostało wyżej. Oto ta odpowiedź ministerstwa rolnictwa: **Poniżej odpowiedzi na Pana pytania. 1. Czy nastąpi, o jaką rozliczenie partycypacji stadnin w kosztach imprezy? TAK - stadniny nie partycypowały w kosztach organizacji imprezy w 2020 roku. 2. Czy stadniny otrzymały należne im nagrody pomniejszone o wspomnianą wyżej partycypację w kosztach? Tak - cała nagród została, a rozliczona bez potrąceń. Z poważaniem Małgorzata Książkiewicz Dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji** A teraz o tegorocznej aukcji. Kilka dni temu poznaliśmy listy koni z państwowych stadnin, jakie zostaną wystawione na sierpniowym Pride of Poland. I choć konferencja prasowa (on line) w tej sprawie odbyła w siedzibie ministerstwa rolnictwa (a nie w PAP, jak bywało w poprzednich latach), to obecny minister **Grzegorz Puda** nie wziął, w niej udziału. Prezentacji

dokonywał, Tomasz Chalimoniuk. Można to odczytać, że minister Puda nie jest tak zaangażowany w sprawy hodowli koni arabskich jak jego poprzednik. Nie pisałem o tej liście w dniu jej ogłoszenia, bo nie budzi ona większych kontrowersji. Nie jest dewastacyjna dla hodowli. Można nawet powiedzieć, że jest skromna, jeśli chodzi o potencjalne gwiazdy. Zapowiada się też skromnie, jeśli chodzi o wynik finansowy. O tyle to jest zrozumiałe, że nie wiadomo, jaka będzie sytuacja covidowa w sierpniu? Czy będzie można swobodnie podróżować samolotami do Polski i czy ze wszystkich kierunków. Oczywiście, jest zapowiedziana możliwość brania udziału w aukcji telefonicznie, ale z doświadczenia wiadomo, że to nie to samo, co osobiste uczestnictwo czy to potencjalnego nabywcy, czy jego przedstawiciela. Moim zdaniem jedyną kontrowersją jest obecność na tej liście ogiera *Equator*. Po pierwsze, cięgle jeszcze nie wrócił do kraju (podobnie jak *Encarina* – pisałem już o obu tych przypadkach). Mijmy nadzieję, że w końcu wróci (i *Encarina* też). Co innego jest tu istotne. *Equator* należało sprzedawać albo wówczas, jak został, czempionem świata, albo za dwa lata. Dlaczego za dwa? Bo ostatnie dwa sezony, a cały czas był w dzierżawie z zamysłem sukcesów na pokazach, były niestety kiepskie. Tych sukcesów zabrakło. Nie miejsce tu na rozpatrywanie, kto za to ponosi odpowiedzialność. Teraz należałoby go dobrze wytrenować i zaprezentować na pokazach ponownie, aby znowu zaczął odnosić sukcesy. I dopiero wówczas wystawić na sprzedaż. **Marek Szewczyk**